Cena numeru mk. 200.000.
Nr. 60. Środa 12 marca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000
Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. Katowice, Szopena

NOWE BEZPRAWIA PRUSKIE.

Sosnowiec, 12 marca.

Republikańskie Niemcy w zamęcie własnych spraw pilnie baczą, aby ugruntować sferę swych wpływów, tam gdzie one ulegają wahaniom lub wręcz odrębny kierunek przyjmować poczynają.

Po całym szeregu puczów, fałszywych plebiscytów i monstrualnych rewolucji — przyszła kolej na rdzennie pruską, bismarkowską politykę gwałtu i bezprawia.

O miedzę położony od nas „niemiecki" Górny Śląsk stał się znów terenem niesłychanej samowoli pruskich żandarmów i jawnych gwałtów.

Pod pretekstem należenia do urojonych tajnych organizacji—żandarmi pruscy zamykają w więzieniach dziesiątki polskich robotników. Nocami, na Śląsku Opolskim, wywozi się w niewiadomym kierunku po 150—200 osób.

Wszystkim tym aresztowanym zarzuca się należenie do związku b. powstańców górnośląskich, lub do „związku polaków".

Aresztuje się nawet obywateli polskich, pracujących na niemieckiej części G. Śląska.

Wielu z tych ludzi uchroniło się od aresztowań i prześladowań, przechodząc na polską stronę. Przypominają się owe czasy powstań górnośląskich, gdy całe masy uchodźców szukały ratunku od gwałtów i bezprawia pruskiego—w granicach Rzeczypospolitej. Aresztowania te trwają już od szeregu dni. Początkowo więziono i wywożono osoby pojedyńcze i w tajemnicy, obecnie zaś czyni się to gromadnie, jawnie. Ludność polskiego Górnego Śląska jest niesłychanie zaniepokojona temi nowemi gwałtami pruskiemi, tembardziej, iż widzi wprost kolosalną różnicę w postępowaniu władz polskich z obywatelami niemieckiemi.

Związek byłych powstańców zorganizował w ub. niedzielę i poniedziałek szereg wieców w Katowicach, Tarnowskich Górach, Królewskiej Hucie i t d., celem zaprotestowania przeciwko bezprawnej polityce pruskiej.

Rezolucje tych wieców domagają się interwencji rządu polskiego i zastosowania środków odwetowych w stosunku do obywateli niemieckich, zamieszkałych w Polsce.

Interwencja rządu polskiego winna nastąpić jaknajrychlej.

Zwłoka wpłynąć może bowiem na wywołanie niepożądanych ekscesów, które niewątpliwie sprowokować będą chciały czynniki wywrotowe.

Wzburzenie, zwłaszcza wśród robotników, jest wielkie.

Rezolucje wiecowe kładą w ręce rządu polskiego rozwiązanie tej sprawy i z ufnością oczekują opieki.

Wobec szykan, jakie Niemcy stosują do „związku polaków" na terenie przyznanej im części Śląska, rząd polski mógłby rozwiązać całkowicie istniejące w całej Polsce „Volksbundy".

Organizacje te w Wielkopolsce były i są siedliskiem niemczyzny i zajmują wręc wrogi stosunek do państwa.

Pozatem rząd polski w swej polityce ugodowe względem niemców—zapomniał, jak się zdaje o tem, przysługuje mu prawo, myśl konwencji genewskie do wydalenia wszystkich niemców z Górnego Śląsk. którzy przybyli tam po styczma 1922 roku. Polity ka niezrozumiałej toleranc powinna się skończyć, „czyszczenie" rozpocząć na leży od urzędów państwo wych, w których dotychcza pracują płatni wrogowie Pol ski i wszystkiego, co polskie

Samowystarczalność kolei.

(Rozmowa z ministrem kolei żelaznych, inż. Tyszka.)

Warszawa, 11 marca.

Niejednokrotnie była poruszana sprawa reorganizacji naszego kolejnictwa i zastosowania kolei do ogólnego planu sanacji skarbu i równowagi budżetu. W ostatnich dniach odbył się w związku z tem cały szereg narad. Pragnąc podzielić się z czytelnikami „Iskry" dokładnemi informacjami, zwróciliśmy się do p. ministra kolei żelaznych p. Tyszki z prośbą o udzielenie nam kilku chwil rozmowy.

— Wobec tego rozpoczął p. minister, że wytyczną sanacji w dziedzinie kolejnictwa była samowystarczalność kolei, cała moja działalność polega na tem, aby pracować bez deficytu. Śledzę bacznie za dochodami i rozchodami kolei. Aby uzdrowić sprawę finansów kolejowych oddzielono wydatki inwestycyjne od eksploatacyjnych t. j. wydatki, zmierzające do polepszenia kolei, od wydatków, związanych z ruchem.

Wydatki eksploatacyjne pokrywane są z wpływów bieżących za przewóz kolejami, podczas gdy wydatki na roboty ulepszające nasze kolejnictwo znajdują pokrycie w kapitałach, wpływających z pożyczki kolejowej, której pierwszą serję na 10 miljonów złotych polskich wypuszczono obecnie. Sprzedaż pożyczki idzie bardzo pomyślnie i to daje nadzieję, że pragram robót inwestycyjnych będzie mógł być wykonany.

— A czy inwestycje wpłyną dodatnie na koszty eksploatacji?

— Niewątpliwie. Wykonanie robót inwestycyjnych zmniejszy znacznie wydatki eksploatacyjne. Tak np. nabycie nowych parowozów i posługiwanie się niemi, zamiast staremi typami wpłynie na zmniejszenie kosztów przewo zu jednostki towaru. Rozbudow stacji zwiększy szybkość przeła ków przez nie oraz zwiększ obrót wagonów. To samo mo żna powiedzieć o zastąpieniu szy starych nowemi, o podkładach, odbudowie i odnowieniu mostó i t. p.

— Czy wydatki eksploatacy ne zostały zmniejszone?

— Zmniejszenie wydatków ek sploatacyjnych jest zapoczątko wane. W najbliższym czasie da to się już odczuć.

Do takich spraw nale sprawa węgla, którego gatune zostaje ulepszony, reorganizac ulega jego przyjmowanie, maszy niści otrzymywać będą premje za zaoszczędzenie. Takie postawie nie sprawy daje gwarancje osz czędności. Praca w warsztatac jest postawiona na podstawac naukowych, zainicjonowane zo stało fachowe szkolnictwo.

— A redukcje?

— Owszem przewidywana jes redukcja, przeprowadzana jedn będzie planowo i stopniowo.

— Czy taryfy przewozowe bę da podwyższone?

— Tak; od 15 b. m. uleg zwyżce taryfy osobowe, aby p dnieść dochodowość kolei chwili obecnej. Bardzo możliw że w niedalekiej przyszłości t ryfy te mogą zostać znów zniż ne, ale obecnie dla samowystar czalności kolei jest konieczne ic podniesienie.

— Na zakończenie chciałby podkreślić, że jestem najlepsz myśli o przyszłości kolei polskic Uzdrowienie finansów nastą wkrótce, a co najważniejsza, ż wśród ogółu pracowników kole jowych jest zrozumienie konie

czności samowystarczalności kolei. Wiadomości z linji o stanowisku pracowników napawają otuchą. W tych warunkach można będzie stworzyć wielkie oszczędności i pchnąć gospodarkę kolejową naprzód.

H. Niedźwiedzki.

Wieści ważne.

— Spadek franka francuskiego przybiera poważne rozmiary. Za funt angielski płacono 117 75 fr. Wzrost kursu funta wywołał we wszystkich kołach francuskich wielkie zdenerwowanie, a nawet panikę, szczególnie w sferach gospodarczych. Liczą się tu z niedalekiem znacznem podniesieniem cen oraz ruchem robotników, którzy domagają się podwyżki płac.

W związku ze spadkiem franka prasa niemiecka i angielska przynosi tendencyjnie przesadzone wiadomości. Pisma te starają się przekonać opinję francuską, dla której przedewszystkiem wiadomości te są podsuwane, jakoby winę spadku franka ponosił wyłącznie Poincare, którego nieprzejednane stanowisko wobec Niemiec doprowadziło do izolacji Francji.

Równocześnie kapitał angielski i niemiecki prawie na wszystkich giełdach światowych gra na zniżkę franka, skutkiem czego rzeczywiście spadł on poważnie w Nowym Jorku, Londynie, Zurychu, a nawet i w Pradze, gdzie za 100 franków płacono zaledwie 129,75 koron cz.

Rząd francuski spokojnie ocenia obecną sytuację franka i przedsięwziął doniosłe środki zapobiegawcze.

— Odbyło się w ministerjum przemysłu i handlu posiedzenie przy udziale ministra Kiedronia i wiceministra skarbu p. Klarnera, przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa. Wiceminister Klarner stwierdził, że dotychczas subskrybowano na bank emisyjny 30 miljonów franków złotych, a następnie zaznaczył, że termin zaknięcia subskrypcji nie może być przesunięty.

Z końcem bieżącego tygodnia pod przewodnictwem premjera Grabskiego odbędzie się posiedzenie, na którem premjer Grabski spodziewa się zadeklarowania przez grupy przemysłowe i handlowe większych pozycji akcji banku polskiego.

— Dyrekcja polskich kolei państwowych w Gdańsku zamierza zwiększyć znacznie ilość pociągów, kursujących między Puckiem, Helem a Krakowem. Celem ominięcia terenu wolnego miasta Gdańska dla pociągów, łączących Puck z Helem, dyrekcja zamierza skierować pociągi na linję Smętowo—Puck.

— Od dwóch dni odbywa się w Warszawie pod przewodnictwem p. senatora Zdanowskiego zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych z całej Polski. Przedmiotem obrad są przedłożenia ustawodawcze i szereg projektów, mających na celu zorganizowanie współdziałania samorządów powiatowych. Obecni są przedstawiciele samorządów ze wszystkich województw Rzeczypospolitej. Referaty wygłosili pp: Gajewski, dr. Jaroszyński, poseł Bugusławski i inni.

— Jak donoszą dzienniki żydowskie, liczba żydów w Poznaniu zmalała i wynosi obecnie zaledwie 3000 osób. Najbogatsi żydzi opuścili Poznań i przenieśli się do Niemiec. Mają oni tam dobrą organizację, szkołę żydowską z polskim i niemieckim językiem. Szkołę tę utrzymuje magistrat. Po odejściu niemców zachodziły scysje pomiędzy żydami niemieckimi a żydami z Polski.

Redukcja świąt.

Warszawa, 11 marca.

Rada ministrów w dn. 10 b. m. uchwaliła ustawę w sprawie zabezpieczenia odpoczynku pracowników najemnych w niedzielę oraz następujące dni świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli, (6 stycznia), 3 maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny (8 grudnia) i pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia).

Święta: Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Świętych Piotra i Pawła, Wniebowstąpienie Najświętszej Marji Panny, Wszystkich Świętych i Niepokalanego Poczęcia, Najświętszej Marji Panny mogą być zastąpione w zakładach pracy, w których pracownicy należą w większości do wyznania nie rzymsko-katolickiego, przez niemniejszę liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Projekt statutu Kłajpedy.

Genewa 11 marca.

Davis złożył radzie ligi narodów raport w sprawach Kłajpedy, oraz projekt statutu. Projektowany statut zapewnia Polsce natychmiastowe otwarcie żeglugi z spławu na Niemnie, oraz tranzytu lądowego do Kłajpedy po ratyfikacji statutu.

Dalej statut zapewnia Polsce wolną używalność portu i urządzeń portowych narówni z Litwą. Przewiduje radę portową, składającą się z litwina, kłajpedczyka, oraz przedstawiciela ligi, któremu powierzoną będzie specjalna opieka nad interasami „hinterlandu“.

Litwa ma być pozbawiona prawa wstrzymania tranzytu rzecznego, z mocy konwencji barcelońskiej, prawa, motywowanego przewrotnie istniejącym jakoby stanem wojennym.

Litwini odrzucili się na propozycje Davisa, dotyczące Kłajpedy które jednakże nie uchylają niebezpieczeństwa konfliktu Panuje tu mocne przekonanie, że rada ligi narodów ureguluje ostatecznie tę sprawę.

Raport, złożony przez Davisa radzie ligi narodów, obejmuje przebieg rokowań między Davisem a litwinami. Davis podkreśla w nim trudności z powodu nieustępliwości litewskiej.

Raport będzie przedmiotem obrad w radzie ligi jutro.

Co mówi poseł polski w Moskwie o rewizji traktatu wersalskiego.

Moskwa, 11 marca.

(AW) Organ czerwonej armji „Czerwona Gwiazda“ umieszcza obszerny wywiad z posłem polskim min. Darowskim w sprawie konferencji państw bałtyckich w Warszawie. Min. Darowski oświadczył, że konferencja dotyczyła głównie spraw gospodarczych i prawno - międzynarodowych. Min. Darowski podkreślił wielkie znaczenie konwencji arbitrażowej i wyraził nadzieję, że i inne sąsiednie państwa wstąpią na drogę rozstrzygania spraw spornych przez arbitraż. W sprawie rewizji traktatu wersalskiego, min. Darowski oświadczył, że rewizji traktatu nie uważa za możliwą. Zdaniem posła polskiego wszelkie dążenia ku rewizji traktatu, który usankcjonował sytuację międzynarodową po wielkiej wojnie nie poprawią stosunków międzypaństwowych, lecz spowodują wytworzenie znowu sytuacji nieokreślonej i niepewnej i cofną rozwijający się stopniowo proces stabilizacji gospodarczych i finansowych stosunków. Tego rodzaju zamiary rewizjonistyczne nie mogą być dla żadnego państwa pożądane. „Czerwona Gwiazda“ zamieszcza również portret min. Darowskiego.

Odezwa min. Kiedronia do sfer gospodarczych polsk.

Warszawa, 10 marca.

P. minister przemysłu i handlu ogłosił odezwę następującą:

„Sprawa sanacji skarbu wymaga wzmożonego wysiłku ze strony nietylko rządu, lecz i wszystkich obywateli państwa polskiego.

Jednym z etapów uzdrowienia finansów jest założenie banku polskiego, który dając krajowi zdrową walutę, przyczyni się do uporządkowania stosunków pieniężnych i gospodarczych. Powołanie go do życia jest możliwe tylko przy skoordynowaniu wysiłku całego społeczeństwa, zaś sfery gospodarcze, jako najbardziej i bezpośrednio zainteresowane w powołaniu do życia banku, przedewszystkiem winny wydatnie przyczynić się do jego założenia, ponieważ w interesie przemysłu, handlu i rzemiosł leży zabezpieczenie sobie należytego wpływu na działalność banku z uwagi na decydującą rolę, jaką ta instytucja odegrać ma w życiu ekonomicznem kraju.

Dotychczas akcja zapisów ze strony przemysłu, handlu i rzemiosł, jest stosunkowo bardzo nikła i zgoła niewspółmierna w stosunku do posiadanych zasobów.

WOJNA GAZOWA.

W ogromie potrzeb państwowych i społecznych, potrzeb, wywołanych rozwojem odradzającej się Polski, nie wolno nam zapominać o żadnej dziedzinie, niedostatecznie zrozumianej lub odczutej.

W machinie państwowej musi być zgodne i pełne zazębienie wszystkich przejawów — od najdonioślejszych do najdrobniejszych, by sprostać godnej całości wśród narodów, dystansujących się o palmę kulturalnego pierwszeństwa, lub też tężyzny i siły.

Często się słyszy głosy i zdania, że mamy rząd własny, niechaj więc on załatwia i to i owo; mamy sejm, mamy posłów, senatorów, a więc my, obywatele, możemy spać spokojnie — nas już nic nie obchodzi po za osobistemi codziennemi troskami.

Niestety, tak nie jest. Życie wskazuje nam najwyraźniej, że państwo to my, że rząd przez nas samych jest stworzony, musimy więc być dla niego stałą i pewną oporą i pomocą.

Prawie każdy z naszych premjerów w swem expose, zakreślającem program działalności na przyszłość, odwołuje się o pomoc do społeczeństwa w tej czy innej dziedzinie, o pomoc naszą — o pomoc poszczególnego obywatela, nie przedstawiając sobie inaczej możliwości przeprowadzenia wielu zagadnień państwowych.

Ta wspólność myśli, pracy i czynu większości obywateli z rządem, to sharmonizowanie się społeczeństwa z wykonawcami państwowymi, może dopiero dać dodatnie wyniki i zabezpieczyć państwo od chromania lub upadku.

Powie ktoś: proste, odwieczne, ciągle powtarzające się komunały. Tak a jednak trzeba je ciągle przypominać społeczeństwu, trzeba wskazywać na niedopatrzenia lub braki, z któremi samemu rządowi trudno jest się uporać i dla tego, szczególniej w ostatnich dniach, mamy tyle odezw i nawoływań o pomoc do społeczeństwa.

Sanacja skarbu, ratujmy dzieci, chleb głodnym dzieciom, głodne dzieci w Granicy, kropla mleka, wychowanie fizyczne młodzieży, Niegowonice, bezrobotni, oświata, analfabeci, macierz szkolna, bibljoteki, niemowlęta i tyle, tyle innych, bardzo palących spraw, wkłada państwo na barki społeczeństwa, z zaspokojeniem których rząd i skarb nadążyć nie może, lub też, związany zewnętrznemi traktatami, musi swą działalność ograniczyć do minimum w pewnych dziedzinach, niekiedy bardzo ważnych dla całości państwa i zabezpieczenia wprost życia każdego obywatela.

Do takich niebezpieczeństw, którym rząd z różnych wielorakich względów nie może sam wydatnie lub wcale przeciwdziałać, należy **obrona przeciw wojnie gazowej**, a ściślej — wojnie chemicznej, o strasznych skutkach, której niewielu obywateli zdaje sobie jasno sprawę.

Ostatnia wojna światowa dała przykry przedsmak takiej wojny, kiedy okolice, zroszone z aeroplanów specjalnie przygotowaną chemiczną zabójczą cieczą, przedstawiały w kilka chwil jedynie cmentarzyska, bo ludzie, konie i wszelkie istoty żyjące, w okropnych męczarniach zamierały jak muchy, a ziemia przestała rodzić przez lat kilka.

Z chwilą wybuchu, nie daj Boże, nowej wojny, wystarczy, aby eskadra wrogich samolotów wypuściła kilka bomb napełnionych takim płynem, dajmy na to, na Sosnowiec, a w parę godzin, nieprzygotowani obywatele do tego rodzaju wojny, przeniośliby się w zaświaty.

Nasi, nie bardzo nam przychylni sąsiedzi, jak również i inne państwa kontynentu, pracują zabiegliwie w swych laboratorjach, by wynaleźć jeszcze silniejsze zabójcze gazy i ciecze, a jednocześnie studjują sposoby przeciw takiej broni. Robi się to przeważnie w tajemnicy, często upozorowanej odrębną działalnością, ale się robi i przygotowuje, a my? My też coś nie coś robimy, lecz jakże niewiele!

W r. 1922 powstał w Warszawie obywatelski komitet obrony przeciwgazowej i utworzył szereg komitetów miejscowych w wielu miejscach i miastach Rzeczypospolitej, by przysporzyć zasiłków bardzo skromnemu instytutowi badawczemu broni chemicznej w Warszawie mieszczącemu się tymczasem wprost w baraku. Takich komitetów jest już rozsianych w państwie około 58.

W grudniu ubiegłego roku zawiązał się również w Sosnowcu miejscowy komitet obrony przeciwgazowej, który dokooptował cały szereg uczynnych i chętnych osób do współpracy i zebrał, choć nie głośnie, do tej chwili przeszło dwa miljardy marek. Nikła jest to suma w stosunku do bardzo kosztownego przedsięwzięcia, lecz może komitet ten zdoła poruszyć szersze masy społeczeństwa dla tej tak ważnej imprezy.

Do zarządu sosnowieckiego komitetu wchodzą następujące osoby: pp. K. Stankiewicz, dyrektor zakładów modrzejowskich — prezes; dr. Br. Zieleniewski — wiceprezes; T. Nowakowski, dyr. gimnazjum „Staszyca“ — sekretarz; Br. Pawłowski, inż. mech. sosnow. tow. — skarbnik; M. Węgrzynowski, prokurator — członek zarządu.

W celu uświadomienia i zobrazowania strasznego niebezpieczeństwa wojny gazowej w szerokich masach społeczeństwa, komitet sosnowiecki zabiega o urządzanie odczytów z tej dziedziny, z których pierwszy odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu, o czem publiczność w swoim czasie zostanie powiadomioną.

Tymczasem niechaj nikt nie zwleka i zapisze się na członka komitetu obrony przeciwgazowej; niechaj opodatkuje się choć najmniejszym, ale stałym miesięcznym datkiem.

W myśl zasady, że każdy i wszędzie jednakie ma prawo do życia i obrony tego życia, nie powinno zbraknąć w tej pomocy nikogo, bez względu na partje, mniejszości czy większości narodowe, stany i kasty społeczne — każdy niechaj spieszy z ofiarą na instytut, z którego popłyną na całą Polskę wskazania i rady, jak należy się zabezpieczać i chronić w razie wybuchu wojny, a szczególnie gazowej i chemicznej, pamiętając, że szczęście i spokój poszczególnego obywatela jest tylko zabezpieczony w dobrze strzeżonej Ojczyźnie. Do tego zabezpieczenia naszych rodzin, żon, matek i dzieci, wzywa wszystkich obywateli Sosnowca i okolicy jak najusilniej miejscowy komitet obrony przeciwgazowej w Sosnowcu.

Pieniądze i zgłoszenia członkowskie można składać w banku handlowym w Warszawie, oddział w Sosnowcu, lub u skarbnika inż. Br. Pawłowskiego w biurze głównem tow. sosnowieckiego, ul. 3 maja nr. 28.

Br. P.

Spodziewam się, że polski przemysł, handel i rzemiosło ze względu na interes własny i dobro całego kraju pośpieszą natychmiast w szerokich rozmiarach z zapisami na akcje banku polskiego.

Obowiązkiem honoru każdego przedsiębiorstwa, każdej firmy przemysłowej, handlowej i rzemieślniczej powinno być subskrybowanie jaknajpoważniejszej kwoty na bank polski, gdyż tylko w ten sposób potrafi spłacić swój obowiązek względem siebie.“

Minister przem. i handlu
(—) Józef Kiedroń.

Akademja poselska.

Sosnowiec, 12 marca.

Zgodnie z zapowiedzią onegdaj wieczorem w sali teatru sosnowieckiego odbyła się akademja z udziałem posłów: Kucharskiego, Zamorskiego i Falkowskiego.

Akademję zagaił poseł Falkowski, komunikując bardzo licznie zebranej publiczności, że miejscowe koło zw. ludowo-narodowego zamierza urządzać stale co pewien czas podobne akademje, w których wezmą udział najwybitniejsze osobistości świata politycznego z obozu narodowego. Następnie przedstawił program referatów, które będą wygłaszane na przyszłych akademjach.

Po zaproszeniu na przewodniczącego p. St. Płodowskiego zabrał głos b. minister skarbu, p. Kucharski.

W półtoragodzinnym przemówieniu p. Kucharski zapoznał słuchaczy z historją sanacji skarbu, oraz z trudnościami, które rząd narodowy i obecny napotyka na drodze do uzdrowienia gospodarki państwowej.

W części historycznej swego referatu b. minister przyznał szczerze, że jego plan sanacyjny, który obecnie jest wykonywany przez rząd Grabskiego, nie jest dziełem ani jego, ani kolegów w rządzie, lecz całego narodu.

O wprowadzeniu daleko idącej oszczędności, o konieczności zwaloryzowania opłat i podatków pisała większość prasy polskiej, dopominali się tego obywatele na zebraniach o charakterze poważniejszym.

Wiadomą ogólnie rzeczą było to, że głównem źródłem zła w naszej gospodarce państwowej była choroba pieniądza, była dewaluacja.

W ciągu 5 lat istnienia państwa polskiego z łatwością można było zauważyć, że szybkość spadku marki polskiej, wzrasta coraz bardziej. Gdy początkowo spadek ten występował wyraźniej co kilka miesięcy, to później działo się to co miesiąc, następnie co tydzień, a wreszcie codziennie, jeżeli nie co godzina.

Nie było to niespodzianką dla tych, którzy bliżej przyglądali się gospodarce dawniejszych rządów. O gospodarce tej wystarczy powiedzieć, że w budżecie miesięcznym państwa było przewidzianych 100 miljonów franków złotych rozchodu, a dochód sięgał zaledwie 40 miljonów franków. Niedobór należało pokrywać markami, których na pokrycie deficytu wskutek ich spadku trzeba było coraz więcej, stąd powstała konieczność ciągłego drukowania monety obiegowej.

Krótki już okres czasu dzielił nas od tej chwili, w której marka równałaby się zeru.

Nie można więc było przeprowadzać sanacji w ciągu 3 lat i najpierw starać się o stabilizacje marki, a następnie przejść do reformy waluty. Trzeba było działać szybko i energicznie.

Rząd narodowy zapoczątkował jednocześnie system oszczędnościowy i z drugiej strony nacisnął śrubę podatkową, przeprowadzając w tym samym czasie w sejmie ustawę o waloryzacji dochodów państwowych, która jest wstępem do reformy walutowej.

Wprowadzenie oszczędności wywołało w kraju pewne niezadowolenie. Budżet, przedstawiony sejmowi przez min. Kucharskiego, był atakowany przez opozycję głównie z tej racji, że wskutek oszczędności chce doprowadzić np. szkolnictwo do ruiny.

A cóż zrobił minister? Poprostu skreślił między innemi etat 400 kilkudziesięciu hygjenistek w szkołach. Hygjenistki te miały za obowiązek badanie stanu czystości w budynkach szkolnych i czy dziatwa jest umyta. To samo może zrobić i nauczyciel, nie zaniedbując bynajmniej swych innych obowiązków.

Przykład ten świadczy wymownie, że groblę budowano w Polsce wcale nie według stanu.

Dziwna rzecz, że opozycja, która rząd Witosa nazywała rządem wielkich obszarników i przemysłowców, interesowała się tylko pozycjami rozchodowemi, walcząc zapamiętale z wprowadzaniem oszczędności. Nie zajęły jej natomiast pozycje dochodowe, w których „rząd obszarników i przemysłowców“ mógłby się zdradzić z faworyzowania swych pupilów i nałożenia ciężaru podatkowego głownie na barki warstw nieposiadających.

Walka z systemem oszczędnościowym była poprostu podyktowana demagogją.

W ściąganiu podatków rząd narodowy miał niezmiernie dużo przeszkód przedewszystkiem ze strony samego społeczeństwa, które w okresie niewoli uważało za swój obowiązek omijanie ustaw podatkowych, obowiązujących w państwach zaborczych. Ten sam system stosowany do państwa polskiego dał wynik wprost fatalny, bo 33 proc. zaległości podatkowych z roku ub.

Dopiero nałożenie na płatników 5 proc. kary dziennie od należności zmusiło ich do płacenia podatków w oznaczonym terminie.

Większą jeszcze bolączką jest oszukiwanie skarbu w zeznaniach podatkowych. Dla charakterystyki naszych stosunków p. Kucharski przytoczył wypadek w Kaliszu W mieście tem zjawił się swojego czasu kontroler podatkowy. Gdy się wieść ta rozeszła po mieście, kaliszanie, którzy poprzednio złożyli zeznania, celem ściągnięcia z nich podatku obrotowego, natychmiast porobili odpowiednie poprawki. Poprawki te dały skarbowi w ciągu tylko jednego dnia 29 miljardów mk.

Nie można się dziwić ogółowi społeczeństwa, kiedy i posłowie wraz z senatorami niechętnie przykładają rękę do przeprowadzania sanacji skarbu. Zarówno posłowie jak i senatorowie pobierają djety w wysokości pensji wiceministra, co stanowczo jest za dużo. Gdy min. Kucharski chciał zredukować djety poselskie i senatorskie do wysokości pensji naczelnika wydziału, wówczas posłowie z opozycji poczęli wołać, że „rząd reakcyjny“ chce obniżyć powagę sejmu, odbierając posłom możność godnego reprezentowania ciał ustawodawczych.

Ostatecznie skończyło się na tym, że Polska w dalszym ciągu posiada 555 wiceministrów, tylu jest razem posłów i se...torów.

Plan sanacyjny rządu narodowego wydaje obecnie owoce ja... najlepsze i mimo wielkich trudności Polska ma wszelkie szanse na wyleczenie swych finansów w czasie niezbyt odległym.

Rzęsistemi oklaskami dziękowano b. ministrowi za wyczerpujący referat.

Po p. Kucharskim zabrał ... p. Zamorski, który ujął w ... krótkiem przemówieniu całość ... życia polityczno-społeczne... by obecnej. Twórcę legjonów polskich we Włoszech w czasie wojny światowej zebrani wi... i żegnali z niekłamanym entuzjazmem.

W Końcu akademji przewodniczący, p. Płodowski gorąco ... woływał słuchaczy do kupowania akcji banku polskiego, ... nieobojętną jest dla nas rzecz, w czyich rękach znajdą się akcje. Kto będzie posiadał ... większość, ten stanie się gospodarzem w Polsce.

W SZPONACH ANARCHISTÓW.

25.

— Pani poświęcasz się zawsze dla innych; pani wyrzekłaś się wszystkiego dla Mary — przemówił z naciskiem. — Kiedyż pani wreszcie pomyślisz o sobie? Daruj pani, że będę mówił szczerze, jako wierny, prawdziwy przyjaciel... Wszak mi pani pozwoli mówić o swojej przyszłości?

— Nieoceniona usługa, jakąś nam wyświadczył, doktorze, upoważnia pana do udzielania nam rad swoich. Pan wiesz zresztą, że ja zdanie pańskie cenię wyżej, niż wielu innych ludzi.

— Usługę tę po części dla Carlestona, po części dla panny Mary, ale przedewszystkiem dla miłości pani wyświadczyłem.

— Dla mojej miłości?... — szepnęła przestraszona.

— Tak, pani. Byłbym wprawdzie dla Carlestona, z tytułu dawnego koleżeństwa, poniósł tę ofiarę; dalszym powodem było mi także szczęście siostry pani— pragnąłem gorzki kielich nieszczęścia od jej młodych ust odwrócić. Najsilniejszym atoli powodem była chęć ciebie, Kathe, od dalszych cierpień ochronić.

Zatrzymał się. Ona patrzała na niego zdziwiona i nie próbowała mu przerwać.

— Wiedziałem, że radość Mary jest twoją radością; że smutek Mary jest twoim smutkiem. I dlatego pragnąłem radość sprowadzić, a smutek oddalić — dla ciebie kochana Kathe, przedewszystkiem dla ciebie.

Słowa jego brzmiały łagodnie i drżąco; marzące o miłości dziewczę pod oknem nie mogło ich słyszeć.

Ale Kathe, gdy zupełnie znaczenie jego słów zrozumiała, na poły przerażona, na poły bólem zdjęta, krzyknęła:

— Oh! Ashutorze, Ashutorze!

— i rękami twarz zasłoniła.

To zwróciło uwagę Mary; odwróciła się.

Z krzyku siostry i z postawy obojga zrozumiała odrazu położenie. Uśmiechnęła się i cichuteńko opuściła pokój. Dopiero gdy drzwi zamykała, spostrzegła Kathe, że jest sam na sam z Ashutorem w pokoju. Wzruszona, zerwała się z krzesła, ale hindus zastąpił jej drogę i zlekka położył rękę na jej ramieniu.

— Dobrze się stało, że jesteśmy sami, — rzekł poważnie. — Nadeszła nareszcie chwila, w której muszę mówić, w której długo skrywaną tajemnicę serca memego wyjawić muszę. O moja ukochana! — mówił dalej namiętnie — ty wiesz, ty musisz o tem wiedzieć! Ja kocham ciebie! Kocham! Już lata całe ciebie kocham, tęsknię do ciebie, jak do korony dzieła mojego życia.

Słowa te wypowiedział gwałtownie i błagalnie wyciągnął ku niej ręce. Ale ona cofnęła się parę kroków, zbladła jak trup, litość i trwoga odmalowały się w jej szeroko rozwartych, osłupiałych oczach; ręce zacisnęła na piersi.

— Ja wiem, wiem, doktorze, — szepnęła płaczliwym, drżącym głosem Kathe, kiedy nareszcie mowę odzyskała. — Mary i James całe swoje przyszłe szczęście tobie mają do zawdzięczenia.

— I właśnie ten szczęśliwy przypadek, że mogłem uratować szczęście twojej siostry, do której tak jesteś przywiązana, był dla mnie najwyższym darem, najcenniejszym podarunkiem. A teraz proszę cię o nagrodę, o miłość twoją, moja ty jedyna!

Gdy to mówił, ogień miłości błyszczał w jego oczach i niezłomna pewność brzmiała w jego głosie.

Widząc to Kathe zalała się łzami.

— Posiadasz pan moją wdzięczność w całej pełni, wdzięczność i uznanie — wyłkała.

— Ale miłość, miłość twoją! — zawołał w najwyższem uniesieniu, gdyż z oczu jej wyczytał już swój wyrok.

— Miłość między nami, doktorze Ashutorze — pan wiesz, że to niepodobieństwo. Miłości między panem a mną nie może być — nigdy, nigdy!

Nastąpiła chwila przykrego milczenia. Potem Ashutor zatoczył się w tył, jakby pod uderzeniem straszego ciosu. Cała postać jego drżała, załamał ręce i jęczał z bólu i rozpaczy.

— Nie możesz mnie nigdy pokochać, nigdy, nigdy! — w... powtarzając jej ostatnie słow...

— Ach! pojmuję głębszą m... tych wyrazów. Zanadto dob... wiem, dlaczego gardzisz m... miłością.

— Nie, nie, nie mów pan, ... gardzę, nie, nigdy, — błag... drżąca Kathe.

— Gardzisz i odrzucasz! ... rzekł z siłą. — O, Boże! C... jest większa niesprawiedliwo... na świecie! Dzika namiętność z... targała jego piersią. — Przekleństwo mojej rasy! — zawoła... poskramiając wzruszenie siłą woli i ocierając łzy. Duma upokorzonego geniuszu odbiła się u... jego twarzy. Klątwa mojej rasy ściga mnie! — wołał z zaciśniętemi pięściami. — Ona mnie o... depchnęła i obarczyła pogardą, ona zgotowała mi gorzkie rozczarowanie, gdym pożądał jak inni ludzie! Biada mi, biada! Skoro mam krew czarną, czem... nie urodziłem się drwalem, álo... nosiwodą, który żadnych zachc... nie miewa.

(d.c.n.)

W sprawie cen za prąd.

Sosnowiec, 12 marca.

Z elektrowni okręgowej ot zyśmy następujące wyjaśnienie: „Odpowiadając na notatkę w jednym z numerów „Iskry“ w sprawie cen za energię elektryczną, prosimy uprzejmie o łaskawe zamieszczenie następującego komunikatu:

Obecne ceny za prąd są ustalone na podstawie orzeczenia komisji rozjemczej z dnia 31-go grudnia ub. r., wydanego po gruntownem zbadaniu kosztów produkcji. Komisja powyższa była mianowana przez p. ministra przemysłu i handlu na mocy ustawy o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej z dn. 3 lipca 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 70 poz. 466, na skutek wniosku elektrowni o podwyższenie taryf. Kalkulacja cen za prąd jest co miesiąc podawana do wiadomości zainteresowanym magistratom tak, że wysokość cen jest stale kontrolowana wysokością rzeczywistych kosztów produkcji.

Pozatem komisja rozjemcza orzeczeniem z dnia 31 grudnia r. ub. upoważniła elektrownię do podwyższenia taryf wstecz od chwili wniesienia reklamacji, jak również do zainkasowania zaległych różnic. Zarząd elektrowni po porozumieniu się jednak z magistratem zrezygnował z dopłat za miesiące: maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień ub. r., postanawiając zaś kasować tylko różnicę z października, listopada i grudnia ub. r. i rozłożyć dopłaty na kilka miesięcznych rat. Wobec powyższego cena za prąd 60 groszy za kwh., obejmuje już także dopłatę na pokrycie zaległych należności“.

Z sali sądowej.

Lekkomyślny młodzieniec.

Sosnowiec, 11 marca.

Podział dóbr ziemskich odbywa się w wysokim stopniu niesprawiedliwie.

Azeby dowieść słuszność tego twierdzenia możnaby przytoczyć tysiące przykładów, porównując żywot pierwszego z brzegu proletarjusza z codziennym ucztowaniem szczęśliwców, którym na tym padole walki o byt kapryśna fortuna usiała dróżkę żywota perskiemi dywanami, a co kilka stajań postawiła stół suto zastawiony takiemi potrawami, że wyliczenie ich w tych ciężkich czasach byłoby rzeczą conajmniej nietaktowną.

Temat, który tutaj poruszyłem, był już niejednokrotnie przedmiotem rozważań całego szeregu ekonomistów. Rozważania te stały się źródłem wielkich rewolucyj. Żadna jednak nie doprowadziła do sprawiedliwego podziału dóbr ziemskich, poprzestając narazie na podziale wśród obywateli dóbr niebieskich, wysyłając ich tysiącami na łono Abrahama.

Są jednak w dziedzinie socjalnej takie niesprawiedliwości, że nawet lojalny obywatel państwa burżuazyjnego oburza się do głębi.

Czy nie jest naprzykład niesprawiedliwością to, gdy jedni zajadają „u Dudka“ kotlety wieprzowe i zapijają je starką Baczewskiego, a drudzy nie mają nawet tysiąca marek w dziurawej kieszeni. Szczęście to wielkie, gdy aspiracje takiego biedaka nie sięgają tak wysoko, by chciał zjadać kotlety „u Dudka“ i, co gorsza, kończyć ucztę czarną kawą z „Souverainem“. Lecz, gdy kto ma lat około 20 i stanowisko urzędnika w kopalni przewróciło mu trochę w głowie, a wreszcie ma słabość do libacji w towarzystwie niewiast, ten, pozbywszy się posady, nie umie się jednocześnie odzwyczać od popularnego aż do znudzenia „Souveraina“.

W miesiącu ubiegłym w barze „Zacisze“ wesoła czwórka zasiadła do kolacji. Były dwie panie i dwóch panów. Różowe humorki, śmiechy, dowcipy, gesty „wielkopańskie“.

Właśnie gesty dla popisania się wobec kobiet prowadzą do zguby lekkomyślnych młodzieńców.

Początek zabawy był czarujący, „lecz koniec żałosny“, a imię jego rachunek.

Gość trochę zmieszany szepce do ucha kelnerowi:

— Panie starszy! Ja wyjdę na chwilę, wpadnę do znajomych i pożyczę.

— E proszę pana! Ja pana znam — pan jeszcze od lata przeszłego roku winien mi 100 tys. mk. A teraz chce mnie pan znowu naciągnąć na 54 miljony.

— A może pan weźmie te 2 weksle na 100 mil. mk.?

— Weksle? Dobrze, ale najpierw poradzę się gospodarza.

Okazało się, że pan Dudek nie jest w ciemię bity i poznał odrazu, że podpisy na wekslach są sfałszowane.

Wszędobylska policja wkrótce znalazła się w restauracji i sprawę przeciwko fałszerzowi podpisów, Stanisławowi Paszkiewiczowi, b. urzędnikowi kop. Telmid, skierowała do sądu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Paszkiewicza na 10 miesięcy więzienia.

C-rk.

Kronika.

Kalendarzyk.

12 Środa	Dziś Grzegorza W. Jutro Krystyny p. m. Wsch. słońca 5.58 Zach. „ 5.34

Zakup akcji banku polskiego. Zarząd t-wa rzemieślniczego w Dąbrowie uchwalił nabyć 25 akcji banku polskiego. Podkreślić należy, iż towarzystwo, nie mając do dyspozycji potrzebnej gotówki, postanowiło zaciągnąć pożyczkę, aby tylko móc spełnić obywatelski czyn.

Sprawa pożyczek. Jak się dowiadujemy, w wielu zakładach przemysłowych urzędnicy zwrócili się do zarządów o udzielenie pożyczek na kupno akcji banku polskiego.

W niektórych wypadkach prośba urzędników została przychylnie załatwiona, w szeregu zaś przedsiębiorstw odmowę motywuje się brakiem gotówki.

Ponieważ obecnie prowadzona będzie wytężona akcja propagandowa, spodziewać się należy, iż wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa umożliwią swym pracownikom nabycie wspomnianych akcji.

Pertraktacje. W fabryce Szena wymówiono robotnikom w dniu 1 marca pracę. Ponieważ termin wymówienia upływa w dn. 15 bm., zarząd fabryki zawiadomił robotników, iż gotów jest prowadzić fabrykę dalej, o ile robotnicy zgodzą się na obniżenie płac o 16 proc.

To samo ma miejsce w hucie „Staszyc“, gdzie zarząd uzależnia dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa od obniżenia zarobków o 10 proc., i utrzymania etatów w stosunku przedwojennym, o ile zaś sytuacja rynkowa nie pogorszy się od 1 kwietnia, stan ten byłby utrzymany nadal.

W obydwu tych sprawach toczą się pertraktacje.

W trosce o lepsze jutro. W ubiegły poniedziałek odbyło się w magistracie dąbrowskim zebranie zaproszonych osób, celem powołania komitetu który, zajmie się propagowaniem zapisów na akcje banku polskiego.

Posiedzenie zagaił w zastępstwie prezydenta, p. G. Lewicki, poczem odczytał odezwę komitetu organizacyjnego banku polskiego, wyciąg ze statutu, oraz warunki zapisów na akcje.

Następnie kilku mówców wyjaśniało zebranym znaczenie i korzyści z jaknajśpieszniejszego powołania do życia banku polskiego, podkreślając, iż nie tylko względy czysto materjalne, lecz wprost honor nakazuje nam gremjalne przystąpienie do akcji, mającej tak doniosłe znaczenie.

Zebrani uznali się za komitet propagandowy, do przeprowadzenia zaś akcji wybrano komitet wykonawczy z 7 osób, z prawem kooptacji.

Do komitetu tego weszli: od t-wa rzemieślniczego p. Szlanpek, od stow. kupców polskich p. Rudzki, od stow. właścicieli nieruchomości p. Żelawski, przedstawiciele banków miejscowych pp. Ptranc i Bęski, oraz przedstawiciel firmy „Elibor“.

Zakooptowano zaś: ze związku pracowników handlowych i przemysłowych, p. Piaseckiego, oraz z innych zawodów p. Kaznowskiego, dr. Brokowskiego i p. Malewskiego.

Posiedzenie komitetu wykonawczego wyznaczono na dzień następny.

Podkreślić należy, iż na zaproszenie magistratu na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich cechów, stowarzyszeń, korporacji oraz związków.

Zupełny sukces. Na odczyt p. Huszny w Dąbrowie przybyło zaledwie kilkanaście osób, natomiast w Będzinie sala kina nie mogła pomieścić słuchaczy, oczywiście żydów, którym p. Huszno opowiadał ciekawe historje o Mojrzeszu.

Wobec takiego sukcesu, p. Huszno przeniesie się prawdopodobnie na stałe do Będzina, gdzie trafił na tak podatny grunt.

Chleb dla głodnych dzieci. Zwołane na ubiegły poniedziałek zebranie zarządu i delegatek komitetu p.n. „Chleb głodnym dzieciom“ odwołano z powodu zapowiedzianej w tymże dniu akademji poselskiej, na której chcieli być obecni wszyscy członkowie komitetu.

Następne zebranie wyznaczono na piątek nadchodzący na godz. 8 wieczorem na plebanji w Sosnowcu. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów jest bezwarunkowo konieczna.

Przedstawienie amatorskie. W czasie najbliższym odbędzie się w teatrze sosnowieckim z inicjatywy p. inżynierowej Ostrowskiej przedstawienie amatorskie, budzące niezwykle zaciekawienie. Amatorzy rekrutują się ze sfer inżynierskich, lekarskich i urzędniczych. Odegrane będzie „Małżeństwo Loli“ Zbierzchowskiego. Cały dochód przeznaczony jest na chleb dla głodnych dzieci.

Spór o dom związkowy. Dom związkowy na Pogoni jest dotąd własnością polskiego związku metalowców. Już kilka lat temu związek ten połączył się ze zjednoczeniem zawodowem polskiem, mającem swój zarząd w Królewskiej Hucie. Obecnie między głównym zarządem w Królewskiej Hucie a zarządem oddziału sosnowieckiego istnieje zatarg na tle majątkowym. Chodzi mianowicie o to, że zarząd główny żąda przepisania ostatecznie domu na Pogoni zjednoczeniu zawodowemu, czemu się sprzeciwiają członkowie oddziału sosnowieckiego.

W niedzielę 3 m. b. ogólne zebranie członków związków powołało do zarządu oddziału związku pp.: Latosa, Skowrońskiego, Gołębiowskiego Morawskiego, Konieczkę Szarego i Jarosa. Ponieważ zarząd ten także sprzeciwia się oddaniu majątku związkowego zjednoczeniu zawodowemu, przeto zarząd główny posunął się tak daleko, że członków zarządu wykluczył ze związku.

Opór swój związkowcy motywują tem, że zarząd główny w Królewskiej Hucie nie interesował się dotąd szczerze dolą robotników w Zagłębiu. Do związku na Pogoni przysyła on. na stanowiska kierownicze ludzi, którzy prawie zupełnie nie znają języka polskiego.

Skarga obywateli sieleckich. Mieszkańcy Sielca skarżą się na to, że na ul. Narutowicza między ul. Sielecką a Kaliską na środku trotuarów pozostały pnie po ściętych topolach. Pnie te zajmują niejednokrotnie większą część chodnika i tamują ruch uliczny. Przy obecnej dobrej chęci magistratu, mającego zamiar wziąć się energicznie do regulacji ulic, może się znajdzie trochę czasu i pieniędzy na usunięcie pniów na chodnikach ul. Narutowicza.

Zjazd przedstawicieli towarzystw śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego. W dniu 13 b. m. o godzinie 8 ej wieczorem w lokalu tow. „Lutnia“ w Sosnowcu odbędzie się zjazd przedstawicieli - delegatów oraz kierowników chórów całego Zagłębia celem omówienia udziału w zjeździe towarzystw śpiewaczych w Poznaniu.

Pomimo rozesłania specjalnych zaproszeń przez „Lutnię“, proszeni jesteśmy, by tą drogą jeszcze raz przypomnieć o konieczności przybycia oraz zaprosić te towarzystwa i chóry któreby z winy poczty zaproszeń tych nie otrzymały.

Złoty interes. Każdy zrobi złoty interes, nabywając akcje banku polskiego.

Jest to najlepsza lokata oszczędności, oraz wolnej gotówki, gdyż jest się zupełnie zabezpieczonym od spadku waluty i w razie sprzedaży akcji otrzymuje się zwrot w walutach wysokocennych.

Z rady miejskiej. Na ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Będzinie przybyło 17 radnych, którym przewodniczył prezes, dyr. Zdziłowiecki.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia zakomunikowano radzie treść ważniejszej korespondencji, gdzie na zaznaczenie zasługuje skarga właścicieli samochodów, którzy protestują przeciwko wysokiemu opodatkowaniu aut i proszą o dostosowanie stawek podatkowych do wysokości uchwalonej w miastach sąsiednich.

Następnie odczytano sprawozdanie komisji z dodatkowego preliminarza budżetowego za rok ubiegły, które rada zaakceptowała.

Statut podatkowy od placów niezabudowanych uchwalono w wysokości: 1 proc. od placów w śródmieściu i 0,5 procent na przedmieściach, przyczem wartość gruntu oszacowano na 2 fr. złote za metr kw. w śródmieściu i 1 fr. złoty na przedmieściach.

W sprawie poboru podatku wojewódzkiego, w wysokości 30 procent od obrotu detalicznego od wyrobów wódczanych rada postanowiła zwrócić się do władz o cofnięcie rozporządzenia, nakazującego tego rodzaju system podatkowy, proponując natomiast wprowadzenie podatku tego w formie dodatku do akcyzy.

Dwa ostatnie punkty obrad spadły z porządku, gdyż preliminarz budżetowy na rok bieżący nie został jeszcze ostatecznie wykończony.

Na zakończenie, p. prezydent Rypp złożył sprawozdanie z konferencji w Warszawie, w sprawie przystąpienia miast do tow. kolei elektrycznych, co rada zaakceptowała i na tem posiedzenie zakończono.

Posiedzenie rady miejskiej. Z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości radnych na posiedzenie poniedziałkowe, jutro odbędzie się posiedzenie w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie korespondencji; 2) interpelacja w sprawie niezwolnienia od podatku miejskiego przedstawienia teatralnego urządzonego przez ochronkę im. Boruckowa; 3) w sprawie nabycia akcji banku polskiego; 4) w sprawie wydzierżawienia od skarbu państwa nieruchomości pokordonowej w Modrzejowie na cel szkolnictwa powszechnego; 5) w sprawie udziału miasta w kosztach utrzymania policji; 6) w sprawie upoważnienia magistratu do sprzedaży zbędnych aparatów telefonicznych; 7) w sprawie upoważnienia magistratu do przedaży zbędnych przyrządów do sprzedawania warzyw; 8) w sprawie wypłacenia kolonji dziecięcej leczniczej im. dr. med. Brudzińskiego w Busku 3,000 zł. tytułem dalszego udziału miasta w budowie sanatorjum dla dzieci; 9) w spra-

wie zwolnienia od podatku miejskiego wieczoru tanecznego urządzonego przez t-wo nauczycieli szkół średnich i wyższych, z którego dochód przeznaczony był na bibljotekę.

Sportowcy Zagłębia baczność! Ukazał się nr. 2 tyg. „Nowin sportowych Stadjonu", wyd. Aj. Wsch., prenumeratę i korespondencję przyjmuje Aj. Wsch. Sosnowiec, Kołłątaja 3. III p., tel. 184. 1562-3

Z kina „Zacisze". Kto z nas nie słyszał o piekielnych intrygach i zbrodniach niemieckich szpiegów wojennych? Film „Na tropie szpiegów" daje nam prawdziwy obraz działalności tych szakali podczas wojny światowej. Zwykła treść, ujęta w ciężki dramat spotęgowanej prześwietną grą pięknej amerykanki Heleny Chadwick pozostawia niezatarte wrażenie.

Z teatru.

Dziś Zawiercie. Drugi występ teatru sosnowieckiego, który w sali domu ludowego odegra świetną satyrę Perzyńskiego „Polityka". Początek godz. 8 i pół wieczorem.

Dziś Sosnowiec. Przedstawienie amatorskie koła młodzieży polskiej.

Czwartek Będzin Po przerwie dwutygodniowej publiczność w sali Corso będzie miała możność świetnie się bawić na doborowym programie, na który złożą się: „B r o ń niewieścia", „Pan Benet" (znakomita kreacja Knake-Zawadzkiego), oraz „Wujaszek Alfonsa" — wszystko to w wykonaniu personelu teatru sosnowieckiego. Początek godz. 8-a wieczorem.

Czwartek — Sosnowiec gościć będzie znakomitych artystów, którzy swoim humorem, śpiewem, tańcem i satyrą bawić będą publiczność znakomicie; bo kogóż nie rozweseli Auda Kitschman swemi wesołemi, a pełnemi finezji piosenkami? Albo M a r e k Windheim, czyż nie potrafi podbić serduszek sosnowiczanek? Świetną parę baletową Cecylję Jabłońską i Jana Cesarskiego oklaskiwać będą z zapałem wszyscy ci, którzycały karnawał przetańczyli, patrząc zazdrośnie na tych, co i w poście mogą tańczyć. Na jutrzejszy wieczór, wybiera się cała elita naszego towarzystwa, bo zarówno repertuar, jak i wykonawcy stanowią atrakcję pierwszorzędną. Początek godz. 8.15 wieczorem.

Piątek zapowiedziany j e s t koncert Radinowa i innych.

„Ptak" — premjera odbędzie się w nadchodzącą sobotę. Za kulisami praca wre — przygotowuje się specjalne nowe dekoracje, rekwizyty, jak i nową wystawą. Próby odbywają się pod reżyserją Romana Tańskiego. Udział bierze cały personel męski z nowozaangażowanymi artystami, oraz z Knake-Zawadzkim, który gra rolę Burmistrza. Płeć piękną reprezentować będą pp. Heilerńska i Kbińska. Premjera sobotnia budzi wielkie zainteresowanie, tembardziej, że sztuka porusza ciekawe „stosuneczki" magistrackie.

Niedziela po południu „Broń niewieścia", „Pan Benet", „Wujaszek Alfonsa" — a to wystarczy, że w teatrze będzie pełno.

Niedziela wieczór po r a z trzeci zajmujący „Turoń".

Poniedziałek D ą b r o w a „Ptak" Szaniawskiego.

Ofiary.

— Od Irusi Chrzczonowiczówny i od Edzia Garczyńskiego ofiarują na chlebek biednym dzieciom 2 miljony.

— Mazurkiewicz właściciel sklepu rzeźniczego na ręce dr. Kozłowskiego złożył 15 mil. mk.

— Cała Wincenty jako karę składa na przytułek dziecięcy 5 miljonów mk.

— Z okazji imienin p. Kierownika Kazimierza Kędzierskiego kurs IV Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu składa zamiast prezentu na biedne dzieci m. Sosnowca 21 miljon.

— Z okazji imienin p. Kierownika Kazimierza Kędzierskiego dzieci szkoły pow. Nr. 4 w Sosnowcu składają zamiast prezentu na biedne dzieci m. Sosnowca 37 i pół miljona mk.

— Kino „Urocza" z Kazimierza z urządzonej zabawy w dniu 1-go marca W. Rudziński przeznacza czysty dochód 50.000.000 mk. na sieroty w Granicy.

— Wzamian powinszowań noworocznych złożyli w dalszym ciągu bezpośrednio do kasy chrześcijańskiego t-wa dobroczynności w Sosnowcu—WWpp. z listy Czesława Goebla 28 milj., z listy sędziego Rylmana 1 milj. 535 tys., I. Łapiński 3 miljony.

— Zamiast udziału w zabawie na czytelnię Macierzy szkolnej dr. Suchodolscy składają 12 mil.

— Zamiast udziału w zabawie z dnia 1 marca na dzień w Granicy dr. Suchodolscy składają 12 mil.

— Zamiast udziału w „Dancing'u" dr. Suchodolscy składają na przytułek dziecięcy w Sosnowcu 6 mil.

„Do kasy komitetu miejscowego na obronę przeciwgazową złożyli:

Na listę nr. 11, 51 i 52 p. inż. Pogorzelski zebrane wśród swych znajomych za styczeń i luty r. b. — 174.350.000 mk.; ks. Z. Pawłowski, proboszcz w Strzemieszycach jednorazowo — 10 mil. mk.; na listę nr. 9 zebrane przez dyr. Kowalskiego wśród pp. pracowników banku spółek zarobkowych w Sosnowcu — 10.440.000 mk.; dyr. T. Nowakowski zebrał na listę Nr. 76 wśród ciała profesorskiego w gimnazjum „Staszyca" — 10.329.000 mk.; na listę nr. 12 p. nadkomisarz K. Strzelecki zebrał od szeregowców naszej policji — 59.100.000 mk.; na listę nr. 17 i 58 dyr. Horko zebrał wśród pracowników elektrowni okręgowej — 141.000.000 mk.; na listę nr. 73 dyr. Stankiewicz zebrał — 30 mil. mk.; na listę nr. 59 inż. Br. Nowakowski zebrał wśród pracowników elektrowni — 100 mil. mk.; na listę nr. 21 i 62 dyr. Knowiakowski zebrał wśród pracowników huty „Katarzyna" — 30 mil. mk.; na listę nr. 1 wśród urzędników t-wa „Hr. Renard" zebrał p. Dmochowski — 30 mil. 550 tys. mk.; na listę nr. 72 dyr. J. Jaworski zebrał wśród urzędników fabryki „Elektryczność" w Ząbkowicach — 35 mil. mk.; na listę nr. nr. 8 i 47 zebrał dyr. Swistun wśród pp. urzędniczek i urzędników p. k. k. p. w Sosnowcu — 20 mil. mk.; na listę nr. 43 zaw. Wł. Maciejski zebrał wśród urzędników walcowni „Hr. Renard" — 20.775.000 mk.; na listę nr. nr. 24 i 65 zebrał wśród pp. urzędników firmy W. Fitzner i K. Gamper za miesiąc styczeń i luty — 319.500.000 mk.; Na szczególne zaznaczenie zasługują listy składek inż. Boguckiego, na których w zrozumieniu sprawy, pracownicy firmy W. Fitzner i K. Gamper opodatkowali się stałemi miesięcznemi składkami. Rzeczą zbyteczną tłumaczyć, o ile większe i materjalne i moralne znaczenie mają takie właśnie, a nie dorywcze, jednorazowe składki. Gorąco wzywamy społeczeństwo do takich właśnie choćby najmniejszych, lecz stałych składek na ten tak nieodzownie potrzebny cel.

Ze Śląska.

Pszczyna siedzibą biskupstwa śląskiego. Przed niedawnym czasem donosiły pisma, że administrator apostolski dla Górnego Śląska obrał miasteczko Pszczynę na siedzibę przyszłego biskupstwa śląskiego. Obecnie potwierdza tę wiadomość krakowska „Nowa Reforma", donosząc, że watykan godzi się na założenie w Polsce kilku nowych biskupstw, m. in. także na biskupstwo śląskie z siedzibą w Pszczynie.

Liczba robotników obcokrajowców. Jak wielką być musi liczba obcokrajowców robotników i urzędników, zatrudnionych w wielkim przemyśle na Śląsku polskim, wynika z zestawienia w jednym tylko powiecie, mianowicie w powiecie świętochłowickim, gdzie w początku stycznia r. b. zatrudnionych było 5066 cudzoziemców. Z liczby tej 4847 pochodzi z niemieckiej części Śląska, 104 z głębi Niemiec, 57 z Czechosłowacji a 58 z innych krajów.

Liczba mieszkańców Król.-Huty. Według statystyki z dn. 1 marca, liczba mieszkańców w Król.-Hucie wynosiła 85.407 czyli o setkę więcej niż w poprzednim miesiącu.

Wystawa handlowa w Pradze. W drugiej połowie marca otwarta zostanie w Pradze czeskiej wystawa handlowa. Wicekonsul czesko-słowacki w Katowicach, ogłasza, że zwiedzający wystawę nie potrzebują wizy czeskiej. Wystarczy, gdy na granicy okażę kartę z zaproszeniem na zwiedzenie targów. Karty te nabyć można w wymienionym konsulacie.

Niemcy przeciw powiększeniu Katowic. Katowicka rada miejska, która, jak wiadomo, w większości swej składa się z niemców (całe biuro t.j. przewodniczący i sekretarz są niemcami!), na ostatniem posiedzeniu swem ponownie zajmowała się projektem magistratu w sprawie powiększenia Katowic przez przyłączenie do miasta wielkich gmin sąsiednich, z których np. Bogucice, Zawodzie, Dąb i Załęże liczą po 15, 20 i więcej tysięcy mieszkańców. Większość niemiecka i tym razem uniemożliwiła ten plan 14 głosami przeciw 13 polskim, oświadczając się za odroczeniem całej sprawy. Niemcy, jak wiemy, obawiają się, że w razie stworzenia „wielkich Katowic" stracą swoją dotychczasową większość, którą zawdzięczają jedynie tylko wyborom, jakie odbyły się w r. 1919 pod naciskiem bagnetów „krwawego kata" Hörsinga. Ludność polska dlatego słusznie domaga się rozpisania nowych wyborów.

Nowy starosta katowicki. Nowym starostą katowickim na miejsce p. Mildnera, który powrócił do praktyki adwokackiej, mianowany został dr. Włodzimierz Dąbrowski, prezes sądu administracyjnego i b. sekretarz komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu. Dr. Dąbrowski jako starosta objął także funkcje dyrektora policji w Katowicach.

Czy to jest teror? W ubiegłą niedzielę odbył się w Król. Hucie olbrzymi wiec protestujący przeciwko niesłychanym gwałtom pruskim na Śląsku opolskim, gdzie bez żadnego powodu aresztowano setki polaków, pod zarzutem zdrady stanu. Pod koniec wiecu nieodpowiedzialne elementa (a może byli to i prowokatorzy niemcy?!) stłukli kilka okien wystawowych firm niemieckich m. in. także osławionego bakatystycznego „Oberschl. Kurier" w Król. Hucie. Stąd oczywiście wielki lament w całej prasie niemieckiej na rzekomy „teror" polski. A czem są aresztowania na Śląsku opolskim?

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Kolejne posiedzenie senatu.

Warszawa, 11 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Jutro zbierze się na posiedzenie senat. Na porządku dziennym znajduje się sprawa o powszechnej służbie wojskowej dawno już uchwalona przez sejm.

Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 11 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpatrzono w 3 czytaniach i uchwalono bez dyskusji nowelę do ustawy o służbie cywilnej i o organizacji władz dyscyplinarnych.

Następnie izba przystąpiła do dalszej dyskusji szczegółowej nad ustawą o zabezpieczeniu od bezrobocia. Ponieważ na liście mówców figurowało jeszcze 36 nazwisk, postanowiono czas przemówienia określić na 5 minut.

Mówcy w kolejnych przemówieniach motywowali drobne poprawki do wymienionej ustawy. Dyskusji nie zakończono, odkładając ją do czwartku, poczem przystąpiono do rozpatrywania nagłego wniosku, wniesionego przez wszystkie kluby polskie w sprawie przyspieszenia budowy portu w Gdyni. Nagłość i meritum wniosku uchwalono.

Wierzytelności przedwojenne.

Warszawa, 11 marca.

(Tel. wł. „Iskry") W związku z toczącymi się obecnie obradami w prezydjum rady ministrów w sprawie wierzytelności przedwojennych, otrzymujemy garść informacji: obrady obecne wprowadzają sprawę wierzytelności przedwojennych w stadjum decydujące; wniosek ministerjum skarbu o przekazanie sprawy wierzytelności prawno - skarbowych państwa, komisji międzyministerjalnej — przyjęto.

Postanowiono wprowadzić waloryzację wierzytelności przedwojennych i listów zastawnych.

Odnośne rozporządzenie ukaże się w tych dniach i wejdzie w życie od dnia 1 kwietnia b. r.

Sprawy długów hipotecznych dotychczas nie załatwiono z powodu nastręczających się trudności.

Rokowania polsko-niemieckie w Genewie

Genewa, 10 marca.

Wznowiono tu dzisiaj, przy udziale ambasadora brazylijskiego Suza Dantas, oraz sekretarjatu ligi narodów, rokowania polsko-niemieckie.

Sprawozdanie z tych rokowań przedstawi Suza Dantas na plenum rady ligi narodów w połowie przyszłego tygodnia.

Podobno stanowisko niemców we wszystkich sprawach, objętych przez rokowania, jest nieprzejednane.

Pierwsze posiedzenie rady ligi narodów, pod przewodnictwem posła urugwajskiego, Guanigo odbyło się dzisiaj.

Na porządku dziennym tej sesji było dwadzieścia pięć spraw a między innemi, sprawa zagłębia Saary, finansowej odbudowy Austrji, rozbrojenia, sprawy polskie, jak Kłajpeda, Jaworzyna, kolonizacji, opcji; dalej szereg spraw gdańskich, a między niemi sprawa wyspy Holm.

Sesja trwać będzie tydzień.

Z powodu tak krótkiego czasu, przeznaczonego na układy, zapewne rada ligi nie zdąży załatwić niektórych spraw zwłaszcza gdańskich.

Traktat handlowy z Rosją.

Warszawa, 11 marca.

Zapowiadana oddawna konferencja w sprawie traktatu handlowego z Rosją, została zwołana na czwartek, do ministerjum przem. i handlu.

Na konferencji ma być ustalony skład delegacji, która wyjedzie do Moskwy, aby pod przewodnictwem posła Darowskiego przeprowadzić rokowania traktatowe.

Nowa sensacja.

Warszawa, 11 marca.

Groźny pożar w fabryce drutu Wolanowskiego, który wydarzył się w nocy z 26 na 27 ub. miesiąca był, jak się obecnie okazało, dziełem tajemniczych podpalaczy.

Sprawa została przekazana policji politycznej.

Fabryka Wolanowskiego wykonywała zamówienia dla armji.

Hakatyści gdańscy protestują.

Gdańsk, 11 marca.

Rozporządzenie wysokiego komisarza ligi narodów, normujące używanie języka polskiego na kolejach gdańskich, wywołało energiczny protest ze strony niemców gdańskich. Złożyli oni w tej sprawie interpelację do senatu gdańskiego, domagając się wprowadzenia języka niemieckiego, jako jedynie obowiązującego.

Pogrzeb ś.p. prof. Sokołowskiego.

Warszawa, 11 marca.

Dziś odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. prof. Alfreda Sokołowskiego.

Na czele konduktu niesiono sztandar studentów uniwersytetu, a wóz żałobny pokryty był licznemi wieńcami.

Kondukt zatrzymał się przed bramą uniwersytetu, gdzie rektor Łyszkowski w serdecznych słowach oddał hołd pamięci zmarłego.

Klęska Cyganiewicza.

New York, 11 marca.

Znany siłacz i ulubieniec publiczności, Zbyszko Cyganiewicz, został tu dwukrotnie pokonany przez niejakiego Steckera. Jest to pierwsza klęska Cyganiewicza w Stanach Zjednoczonych.

Katastrofa kolejowa.

Paryż, 11 marca.

Dziś zrana, wykoleił się pod Ljonem ekspres Paryż — Riviera. 3 osoby zabite, 15 ciężko rannych.

Pośród bagażu pasażerskiego znaleziono ręczne walizy, zawierające biżuterję, wartości 6 miljonów franków.

Sprawy polskie w lidze narodów.

Gdańsk, 11 marca.

(A.W.) Wedle wiadomości, otrzymanej z Genewy, na porządku dziennym rozpoczętej w dniu 10 marca sesji rady ligi narodów znajdują się tylko trzy sprawy polsko-gdańskie, a mianowicie: sprawa ładowania polskiej amunicji na wyspie Holm, sprawa flagi portu oraz sprawa opieki nad obywatelami gdańskimi w Polsce. Jak wiadomo wszystkie te trzy sprawy zostały wniesione na radę ligi przez senat wolnego miasta. W sprawie opieki nad obywatelami gdańskimi w Polsce nie przewiduje się merytorycznej decyzji. Sprawa ta będzie prawdopodobnie najprawdopodobniej komitetowi prawników do opinji. Inne sprawy gdańskie, które były przez niektóre pisma wymieniane na porządku dziennym nadchodzącej sesji, nie będą rozpatrywane obecnie przez radę. Aktualna sprawa siedziby dyrekcji kolejowej oraz sprawa wydawania paszportów obywatelom gdańskim będzie natomiast przedmiotem bezpośrednich konferencji między obu zainteresowanemi stronami przy współudziale sekretarjatu generalnego ligi narodów.

Prasa o zamknięciu fabryki w Łodzi.

Łódź, 11 marca.

(AW). Tutejsza prasa bez różnicy poglądów potępia zamknięcie fabryki „Manufaktury Widzewskiej“, zatrudniającej przeszło 8 tysięcy robotników. Prasa domaga się interwencji rządu, celem ukrócenia samowoli właścicieli, którzy przez obniżenie cen robocizny mogliby wywołać zamęt na rynku włókienniczym w Łodzi. Komentując zamknięcie „Manufaktury Widzewskiej“ prasa w dalszym ciągu domaga się energicznych zabiegów celem pozyskania rynków zbytu dla przemysłu włókienniczego.

Obrady towarzystwa gospodarczego.

Poznań, 11 marca.

(AW) Rozpoczęły się tu obrady zjazdu centralnego towarzystwa gospodarczego. Zjazd zagaił Mieczysław Chłapowski. Da lej przemawiali przewodniczący prezes Fudakowski i kardynał Dalbor, prezes Brossford. Sprawozdanie za rok 1923 składali pp. Bańkowski, Laskowiecki i Karnecki. Po dyskusji w sprawach związanych z interesami rolnictwa obszerny referat o lotnictwie wygłosił prezes dyrekcji kolejowej Dobrzycki, podnosząc ważność pracy w tej dziedzinie oraz wskazując na konieczność żywszego zainteresowania się sprawą lotnictwa ze strony społeczeństwa. Na zjeździe obecni byli kardynał Dalbor, gen. Raszewski, wojewoda Bninski i szereg przedstawicieli instytucji społecznych.

Proces Hittlera.

Berlin, 11 marca.

(AW) Dziś zeznawał w procesie Hittlera generalny komisarz Kahr. Zeznania jego oparte były na tych samych podstawach co zeznania gen. Lossowa. Kahr pragnął również utworzenia dyrektorjatu. Dał on do poznania że debatowano nad składem personalnym tegoż. Zdawał on sobie od początku sprawę, że poczynania Hittlera grożą katastrofą polityczną dla Niemiec na największą skalę. Natomiast chodziło mu i innym działaczom bawarskim o wywarcie możliwie pilnego nacisku na Berlin. W noc zamachu Kahr został podstępnie sprowadzony na zebranie i tam Hittler wywijając pistoletem zmusił go do pozornego przyrzeczenia, że przyłączy się do puczu. Chodziło mu potem tylko o wydostanie się na zewnątrz, aby jak najenergiczniej przeciwstawić się tej niebezpiecznej akcji. Niebezpieczeństwo było niezmiernie wielkie i dlatego złamał przyrzeczenie, dane pod naciskiem i wobec lufy pistoletu, wymierzonego przeciw niemu. Najważniejszą część zeznań, odnoszących się do wojskowej strony zamachu złożył Kahr na posiedzeniu tajnem.

Przepowiednie litewskie.

Kowno, 11 marca.

(A.W.) Prasa rządowa litewska omawiając wiadomości, pochodzące rzekomo z polskich źródeł, o przypuszczalnym upadku gabinetu Galwanauskasa w związku z dyskusją w sprawie Kłajpedy, ironizuje na temat tych wiadomości zapewniając, że po upadku Galwanauskasa nowy rząd nie byłby bardziej polonofilskim

Nowy wojewoda.

Warszawa, 11 marca.

Prezydent rady ministrów p. Grabski podpisał dziś nominację p. Kowalikowskiego na wojewodę krakowskiego.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie zmienne, miejscami śnieg, lekki mróz, wiatry północno - zachodnie i północne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 11 marca.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39.500.000.
Franki franc. — 334.000.
Franki szwajc. — 1.590.000
Liry włoskie — 385.000
Korony czes. — 264.000.
Korony aust. — 129
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 11 marca.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,81.
1 miljon mkp. — 0,63.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 11 marca.

Dolar — 4,3 tryljony mk.

AKCJE

(w tys. marek polskich).

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 11.3.1924).

Bank Dyskontowy 37.000.
„ Handl. 35.500.
„ Handl. i Przem. 6.300.
Bank Powsz. Kredyt. —
„ Współdz. —
„ Zachodni 12.500
„ Zjedn. Ziem. Pol. 6.100
„ Zw. Sp. Zarobk. 23.500.
„ Zw. Ziemian 775.
Puls 1.850.
Czersk 2.850.
Norblin 3.350.
Rudzki 8.800 (1): 9.450.
Firley 3.650.
Fitzner 34.750.
Lilpop 3.450.
Chodorow 24.500.
Cukier 20.250.
Ostrowieckie 50.250.
Parowozy 1.950.
Węgiel 26.750 (1), 27.000 (2); 28.500 (4); 29.000.
Zieleniewski 51.000.
Pocisk 6.700
Starachowice 18.000.
Polska Nafta 2.200.
Spirytus 12.250.
Nobel 6.700.
Cegielski 2.800.
Przemysł Leśny 500.
Borkowski 5.200
Ursus 6.500.
Jabłkowscy 925.
Żegluga 925.
Elektr. 9.000.
Kabel 4.100.
Klucze 5.600.
Skory 325.
Haberbusch 28.000.
Siła i Światło 2.850.
Tkanina 325.
Synd. Rol. 11.000.
Ćmielów 3.800.
Drzewo 1.850.
Zawiercie 257.500.
Suchedniów 8.000.
Modrzejów 59.000
Łazy 775.
Żyrardów 1.570.000.

Płacić podatki!

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Doborowe nasiona, warzywne, kwiatowe, pastewne, krajowo i zagraniczne o wypróbowanej sile kiełkowania. Kwiaty doniczkowe i cięte poleca: „Polska Flora“ Sosnowiec ul. Piłsudskiego 21 róg Alei. 1182-5

Sprzedam łączkę w Sosnowcu. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1490-1

Wanny i nasiadówki poleca zakład blacharsko mechaniczny B. Pełka, Sosnowiec ul. Długa nr. 22 1463-13

Sprzedam otomanę, dywanową, pluszową, gobelinową, kozetki i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II piętro. 1549

Do sprzedania futro w dobrym stanie, zegarek złoty z dewizką, ołtarzyk do saloniku. Wiadomość Sobieskiego 25. Piwiarnia Wieczorka. 1566-3

Tremo, garnitur salonowe, szafę, umywalnię, kanapę i różne meble tanio sprzedam. Towarowa 9 m. 5. 1550

Posady i prace,
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Zakłady modelarsko stolarskie Spójnia Sosnowiec, Piłsudskiego 72, przyjmie wykwalifikowanych stolarzy 1533-4

Potrzebne zdolne panienki do haftu i szycia bielizny. Małachowskiego 2a. 1554-2

Potrzebna od zaraz dobra kucharka. Sielce ul. Staszyca konny oddział policji. 1551

Tapicer poszukuje czeladnika Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II piętro. 1548

Do czteroletniego chłopczyka przyjmę zaraz inteligentną panienkę z dobremi poleceniami. Adres w adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 1564

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Służąca poszukuje miejsca do samotnego lub do dwojga osób za kucharkę lub gospodynię z chłopcem 6 letnim, jest uczciwa. Wiadomość w „Iskrze“. 1454-1

Majster elektro-mechanik energiczny z dłuższą praktyką znający się dokładnie na wszelkiego rodzaju urządzeniach jako to: elektrowczów i dźwigów elektrycznych e. c. d. poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod elektro-mechanik „Iskra“ Dąbrowa. 1499-1

Lokale.
4 grosze za wyraz

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami blizko dworca w Katowicach na mieszkanie w Sosnowcu. Zgłoszenia do adm. Iskry w Sosnowcu pod „Zamiana“. 1517-1

Poszukuję skromnego mieszkania za dobrym wynagrodzeniem przy biednej wdowie. Zgłoszenia: do adm. Iskry pod K. Lipek. 1523-1

Przyjmę na mieszkanie 2 panów Pogoń, Racławicka 23 Junger 1553

Pokoju elegancko umeblowanego z utrzymaniem lub bez możliwie w śródmieściu poszukuje profesor-polonista. Może ew. pomagać w lekcjach Cena obojętna. Zgłoszenia do adm. pod „3057“. 1555-2

Pokój do wynajęcia. Wiadomość Sobieskiego 25. Piwiarnia Wieczorka. 1558-3

Różne.
4 grosze za wyraz.

Szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza, Będzin Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 1274-1

Ważne dla młodych matek! Szczepienie ospy świeżą krowianką uskutecznia starszy felczer M. Truch Sosnowiec od 3-5 po poł. Modrzejowska 24. 1489-6.

Pracownia gorsetów „Rozalja“ Sosnowiec, 11. Poleca najmodniejsze fasony gorsetów i pasów nadających kształtom piękną linję. Pasy lecznicze Pasy do ciąży i różne fasony napierśników. 1552-2

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Tomasz Kwiecień zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 1478-1

Franciszek Ciesielski zgubił książkę wojskową wydaną przez P K U Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności 1483-1

Sośnicki Kazimierz zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo miechowskie. 1491-1

Hetman Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez p. k. u. Będzin, oraz książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Zdzisław“. Łaskawy znalazca zwróci do admin. „Iskry“. Dąbrowa. 1500-1

Sadowski Paweł zgubił legitymację od wypłaty wydaną przez kop. „Flora“. 1501-

Żeber Tadeusz zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU w Będzinie. 1535-2

W adm. Iskry są do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia różne dokumenty na imię Tadeusza Morawskiego. 1546

Zgubiono książkę kasy chorych i książkę wojskową wydaną przez PKU Częstochowa, Stanisława Taranka. Oddać: związek zawodowy Majacka 1. 1563

Zaginęła książeczka kasy chorych wydana w Dąbrowie na imię Leopold Wawrzyniec. 1559-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1